Nr. 20. ŚRODA 26 STYCZNIA 1876 Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Pan Namiestnik zamianował praktykantów budownictwa: Klemensa Lewickiego, Jana Kawęckiego i Tadeusza Wasilewskiego, adjunktami budownictwa.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Macieja Kiczurę w Suchorowie rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Laszkach, nauczyciela Józefa Rozebajgera rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową w Tyczynie, nauczyciela Karola Sierosławskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Mrowli, nauczycieli Wawrzyńca Czupkę i Karola Czachla rzeczywistymi nauczycielami szkoły etatowej w Chrzanowie, nauczycieli Jerzego Geciowa i Mikołaja Stetkiewicza młodszymi nauczycielami szkoły etatowej miejskiej w Tarnopolu, tymczasową nauczycielkę Sydonię Chruszczewską młodszą nauczycielką szkoły etatowej żeńskiej w Tarnopolu, i nauczycielkę Ludwikę Kalmanową w Rzeszowie rzeczywistą nauczycielką szkoły żeńskiej w Rzeszowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 stycznia.

Ze sprawozdania o stanie spraw indemnizacyjnych w Galicyi i W. X. Krakowskiem w drugiem półroczu 1875 wyjmujemy następujące ciekawe szczegóły: Do zaległości pozostałych z końcem czerwca 1875 r. w liczbie 145 przybyło w ciągu drugiego półrocza 1875 nowych spraw 3650. Z tej ogólnej liczby spraw załatwiono w drugiem półroczu 1875 r. 3690, w skutek czego zaległość z końcem grudnia wynosiła tylko 105 spraw. Jako kapitały wynagrodzenia i wykupna przyznano uprawnionym od lipca do końca grudnia 1875: w lwowskim okręgu administracyjnym 2988 złr. 10 ct., a w ogóle do końca 1875 r. 47,305.552 złr. 14½ ct. m. k.; w Krakowskim okręgu administracyjnym 2020 złr. 22½ ct. a w ogóle do końca grudnia 27,393.399 złr. 20 ct. m. k. W W. X. Krakowskiem nie przyznano żadnych kapitałów w ostatniem półroczu. Kwota przyznanych tam dotąd kapitałów wynosi razem 2,983.190 złr. 10 cent. m. k. Tytułem zaliczek na kapitał i renty zaległe, tudzież tytułem rent zaległych i kapitałów asygnowano do końca grudnia 1875: dla lwowskiego okręgu administracyjnego 34,278.948 złr. 18½ ct. m. k., dla W. X. Krakowskiego 3,543.378 złr. 36 ct. m. k. Przy końcu czerwca liczba zalegających pertraktacyj wynosiła 146. Do tego przybyło w ciągu drugiego półrocza 1875 nowych 28. Z tej liczby zalegających pertraktacyj przedłożyły organa właściwe 40 a 134 pozostało w zaległości.

Konferencye członków Izby panów w Wiedniu w sprawie rokowań z Węgrami były ściśle poufnemi, więc wszystko, co o ich przebiegu i rezultacie doniosły niektóre dzienniki wiedeńskie nie daje żadnej rękojmi autentyczności. Rzecz dziwna, że choć izba panów otrzymywała dotąd nieustanne uznania i hołdy od dziennikarstwa wiernokonstytucyjnego, choć uważaną jest za niewzruszoną warownię konserwatyzmu w konstytucyjnem i lojalnem tego słowa znaczeniu, konferencye jej członków stały się przedmiotem najrozmaitszych niepokojących domysłów. Nie brakło nawet zapewnień, że członkowie izby panów stanowczo zwrócili się przeciw gabinetowi i na seryo myślą o nowem ministerstwie z p. Schmerlingiem na czele. Z tą bajeczką w sprzeczności zostaje druga niemniej śmiało ogłoszona a zapewniająca, że członkowie izby panów nie wystąpili stanowczo przeciw pretensyom węgierskim, lecz zastrzegli sobie swobodę działania, stosownie do postępu rokowań celem tem skuteczniejszego czuwania nad jednością monarchii, która żadną miarą nie może być dalej nadwerężaną. Chyba przez dziurkę od klucza mógłby jakiś łakomy reporter wiedeński pochwycić kilka słów z toczącej się pogadanki, bo w inny sposób konferencya panów austryackich była niedostępną dla dziennikarstwa. Czy wszystkie te bajki nie są przypadkiem sidłami zastawionemi na uczestników konferencyi, czy nie mają one na celu zaniepokojenia opinii publicznej w takim stopniu, ażeby uczestnicy konferencyi widzieli się zniewolonymi odchylić zasłonę dyskrecyi, której dotąd nie złamał żaden uczestnik za przykładem jednego z członków klubu postępowego Izby deputowanych.

Od chwili, gdy Austrya ujęła się za samodzielnością Rumunii w sprawie zawierania traktatów handlowych, a jeszcze więcej na samym początku akcyi dyplomatycznej w sprawie hercegowińskiej, dziennikarstwo angielskie dąsało się bardzo na hr. Andrassego. Zdawało się, że angielska prasa liczyła na bezwarunkową powolność austryackiej dyplomacyi dla londyńskich planów i zachcianek. Samodzielność i energiczna postawa austryackiej dyplomacyi przekonała prasę angielską, że nic nie wskóra dąsami swojemi. To też zmieniła dziś zupełnie swoją opinię o Austryi, a jeden z najpopularniejszych jej organów w te słowa dziś się odzywa: „Pierwszy minister Austryi ułożył notę (w sprawie hercegowińskiej), którą gabinet angielski wziął pod obrady i na którą zgodził się. Jeżeliby z europejskiego planu miała wyniknąć akcya, to Austrya byłaby powołaną do jej spełnienia. Inżynierom dotąd nie powiodło się zbudować okrętu, któryby nie dał się zatopić, ale zdaje się, że polityczni architekci w Austryi wynaleźli czy odkryli państwo, które umie zawsze utrzymać się w równowadze, które mimo zachwiania się, odzyskuje dawne stanowisko i pełną siłą posuwa się naprzód. Rzym nazywają wiecznem miastem; Austrya jest wiecznie żywotną siłą polityczną. W jej położeniu i rozwoju więcej można spostrzedz niż samo szczęście. Austrya przyjęła na siebie po zaborczych Rzymianach posłannictwo cywilizacyjne i wykonuje to posłannictwo co do narodowości w jej skład wchodzących. Ztąd wynika żywotność Austryi; świat potrzebuje tego mocarstwa. Posłannictwem Austryi jest torowanie drogi dla cywilizacyi. Konieczność jej politycznej egzystencyi okazuje się głównie w kwestyi wschodniej. Austrya jest nietylko kierowniczką ras, które codziennie cywilizuje; rasy te mają sąsiadów i krewnych pod jarzmem tureckiem. Austrya jest wielkiem państwem pogranicznem chrześciańskiej Europy w obec państwa muzułmańskiego. Niegdyś, gdy staczano walki z Kalifami, Austrya stała na czele, teraz gdy Europa szuka trwałego pokoju, Austrya stoi znowu na czele. Jeżeli Rosya się odzywa, każdy nie ufa jej jako wrzekomej sukcesorce Turcyi. Jeżeli Anglia wypowiada swoje zdanie, powstaje zaraz zazdrość, gdyż za daleko posunęła swoją sympatyę dla Porty. Niemcy patrzą obojętnie, Francya jest zawsze podejrzliwą a obecnie i bezsilną; Austrya tedy jest naturalną kierowniczką spraw. Austrya nie może dążyć do rozbicia Turcyi, gdyż musiałaby sprostować własne granice. Austrya nie może jak dawniej odgrywać roli protektorki Porty; musi ona objąć także pokojowy protektorat nad chrześcianami, musi w łagodny i uczciwy sposób odgrywać starą rolę Rosyi."

Zdaje się, że przyłączenie się Anglii do akcyi dyplomatycznej w sprawie wschodniej pokrzepiło ducha w zapaleńcach

---

Z PODRÓŻY NIEMCA
po Polsce z roku 1791.

I.

W drugiej połowie przeszłego wieku wychodziło w Niemczech a mianowicie w Prusiech mnóstwo czasopism, zawierających liczne rozprawy o stosunkach polskich i materyały do dziejów naszych. Czasopisma te dzisiaj stały się już w Niemczech rzadkościami bibliograficznemi a u nas prawie nikt ich nie zna, mimo że można by się z nich dowiedzieć o wcale ciekawych szczegółach.

Przypadkowo udało mi się nabyć kilka roczników takiego czasopisma a mianowicie *Berlinische Monatsschrift* i to z lat 1789 do 1793, a więc z czasu, w którym Prusacy nie mało zajmowali się stosunkami polskiemi; jak wiadomo bowiem, rząd pruski w czasach sejmu czteroletniego łudził długo Polskę obietnicami sojuszu i poparcia.

Pismo to wychodziło miesięcznemi zeszytami w Berlinie od r. 1783 do 1796, i zawiera przeważnie artykuły naukowe, historyczne, filozoficzne, przekłady utworów klasycznych, rozprawy ekonomiczne i statystyczne. Redaktorem a zarazem jednym z głównych współpracowników jego był Jan Eryk Biester ur. 17 listopada 1749 w Lubece, zmarły 20 lutego 1816 r. W r. 1777 przybył do Berlina na prywatnego sekretarza ministra barona Zedlitza, 10 stycznia 1784 objął po francuzkim zakonniku Pernetym stanowisko dyrektora królewskiej biblioteki i położył na niem wielkie zasługi. Poprzednio już zaczął wydawać, początkowo razem z Gedikem, potem sam, owe wymienione już czasopismo, którego tendencye i zapatrywania ściągnęły na niego niełaskę ministra Wöllnera, tak że od r. 1792 musiał je drukować po za granicami pruskiemi w Jenie, w Dessau itd.

Był to człowiek wielkiej nauki i przedewszystkiem wielkiej zacności i prawości charakteru. Z chwil wolnych od urzędowych zatrudnień korzystał zwykle w ten sposób, że odbywał sam lub w towarzystwie dalekie wycieczki. I tak zwiedzał w roku 1782 Szląsk, w roku 1787 wspólnie z bankierem Lewy całe Niemcy, a według wszelkiego prawdopodobieństwa w r. 1791, jak to jeszcze bliżej zobaczymy, wspólnie z jakimś Anglikiem Polskę.

W wydawanem przez niego czasopiśmie wieje duch stanowczo przychylny Polakom. Przytoczymy tutaj nasamprzód artykuły poświęcone Polsce a zawarte w rocznikach, które posiadamy.

Rocznik 1789 zawiera rozprawkę pod tytułem: *Król Mykita, zupełnie nowa powiastka o duchach.* Jest to dość ciekawa sprawa kryminalna, z której później zdamy sprawę; dalej odę jakiegoś p. M. L. do Stanisława Małachowskiego, którą tutaj przytoczę jako dowód, jakie dla Polski w redakcyi pisma tego panowało usposobienie. Brzmi ona tak:

Stanislao Malachowski supremo confederationis
Poloniae regni moderatori ovatio.

Quis Bruti fasces memoret, vel Coclitis ausus,
Quis Fabii egregias Marte favente moras?
Vel, quibus eversa Carthagine bellica virtus,
Scipiadas secto nomen ab orbe dedit?
Magna quidem et seri referant quae facta nepotes:
Ast ea civili sparsa cruore madent.
Sed MALACHOWSKE, suis quem pax complecti- [tur ulnis
Te Patria ea sacra fronde coronat ovans:
Quod novus auspice te rerum iam nascitur ordo,
Et metus et graves terga dedere minae.
Cuncta favent Tibi: Miles desueta induit arma
Confestim, antiquos exerit atque animos.
Confertur magnum auri in publica commoda pondus;
Intonuit laevum terque quaterque Polus.
Eja age! civili Te ornatum tempora quercu
Dum Nymphae crebris plausibus excipiunt;
Sis bonus oh, nomenque Tuum MALACHOWSKE [Polonis,
Quis Sors arridet, ominis instar erit.

Ten sam rocznik wreszcie zawiera rozprawkę pod tytułem: *Jesuiten in Russland.* Jestto na podstawie dziełka: *Catalogus personarum et officiorum Societatis Jesu in Alba Russia in annum 1788, Polociae*, napisana wiadomość o Jezuitach, których redakcya serdecznie nienawidzi i gdzie tylko może łatki im przypina.

Rocznik 1790 prócz pośrednio tylko obchodzącej nas rozprawki o Cagliostrze w Mitawie, nie zawiera nic, co by nas więcej obchodzić mogło. Rocznik 1791 mieści w sobie najprzód rozprawkę: *Autentische Nachrichten von den Polnischen Jesuiten*, która nic ważniejszego nie zawiera; potem wykaz ile funtów ważył każdego roku król August II, Sas, od 6 maja 1712 r. do 26 października 1732 r. Podobne zestawienia są tu także podane o królu Auguście III, ks. następcy tronu Fryderyku Krystyanie, hrabinie Orzelskiej, hrabinie Flemming, żonie feldmarszałka, i różnych innych. Dalej znajdujemy rozprawę: *Skalichius. ein Abenteurer und Premierminister in Preussen.* Jak wiadomo jest Skalich osobistością, która i z naszemi dziejami stoi w związku.

Rocznik z r. 1792 zawiera najprzód odpowiedź króla Stanisława Augusta, daną akademii berlińskiej, kiedy go na wniosek kuratora ministra hr. Hertzberga mianowano członkiem tej akademii. Odpowiedź tę poprzedził redaktor Biester przedmową wielce dla króla pochlebną. Nazywa go między innemi „królem, który się jasnością i rozlicznemi wiadomościami odznacza przed wielu prywatnemi osobami każdego stanu a miłością do nauki i popieraniem ich, delikatnem i łaskawem obejściem z uczonymi prawie przed wszystkimi książętami czasu swego". Odpowiedź króla brzmi jak następuje w przekładzie polskim:

Stanisław August król
Świetnemu gronu Akademii Berlińskiej
szle pozdrowienie i życzenia.

„Doręczony nam został przed kilku dniami dyplom Wasz, wielce uczeni mężowie, którym to dyplomem raczyliście nas zapisać w grono Wasze akademickie i tę wolę Waszą publicznym dekretem objawiliście.

„Nader zaszczytnem jest niezawodnie miejsce, które nam między filozofami ofiarowaliście, lecz daleko milszą i zaszczytniejszą jest Wasza opinia o nas, opinia, na którą nie zasłużyliśmy, ale na którą zasłużyć pragniemy.

„Gdy bowiem z dawno ubiegłych wieków czerpiemy naukę, że takie tylko państwa są szczęśliwemi i na nazwę szczęśliwych zasługują, w których mędrcy królują lub króle są mędrcami — to Wy tej prawdy sami już doświadczyliście, Wy, którzyście onego wielkiego Frydryka oglądali, i którzy pod berłem dzisiejszego Waszego króla, monarchy tylu znakomitemi darami duszy ozdobionego, patrzycie na szczęśliwy obrót spraw waszych domowych i zewnętrznych.

„Nas długa jeszcze czeka droga; a nie dla innej przyczyny wszelkich dokładamy starań, aby w tem królestwie naszem polskiem podźwignąć uprawę nauk, i sami czytaniu i rozważaniu poświęcamy czas, który nam po publicznych czynnościach pozostaje.

„Tyle świetnych okazów geniuszu, wydanych na jaw przez Was i przez wielu innych pisarzy tego stulecia, i przed nami także niesie pochodnię filozofii — jakoż wyznać należy szczerze, że wszystko zawdzięczamy piśmiennictwu, co tylko prawego, co tylko pożytecznego i szanownego zdziałano i z czego się tylko cieszymy.

serbskich, którzy po upadku Risticzа pozwolili umiarkowanym żywiołom odgrywać główną rolę w skupczynie. Teraz znowu zapaleńcy dążą do odzyskania przewagi, a uchwały oskarżające gabinet Marinowicza są dla nich bardzo wygodnemi. Równocześnie nurtować ma w kraju agitacya wprost zwrócona przeciw dzisiejszej dynastyi serbskiej. Rząd księcia Milana jest jeszcze dość silnym, ażeby stłumił wszelki zamach w tym kierunku, ale Turcya powinna ztąd wysnuć przestrogę dla swej polityki. Jeżeli dziś jej niepewność co do stanowiska, jakie zająć ma w obec noty europejskiej, uzuchwala zapaleńców tak dalece, to odrzucenie propozycyj europejskich byłoby hasłem groźnego ruchu.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 24 stycznia.

Ƶ Położenie korespondenta nie hcącego uprawiać pola sensacyjnych wiadomości jest w tej chwili bardzo trudnem. Sytuacya wewnętrzna i zagraniczna jest ważną i dość zawiłą, ale polityka właściwa toczy się po za zasłoną, którą przedrzeć trudno i której nie godzi się przedzierać w interesie państwowym.

Najbardziej przezroczystą jest działalność stronnictwa wiernokonstytucyjnego w Izbie niższej, lecz daleko mniej przystępną działalność Izby wyższej, i hr. Andrassego w sprawie wschodniej. Z tej strony Litawy wszystkie atoli czynniki — jak się zdaje — zgodnie pracują, aby dowieść Węgrom, że o świeżych następstwach, ugodą z r. 1867 nie objętych, lub z ugody tej nie wynikających, mowy być niemoże. W tem postanowieniu zgadzają się wszystkie stronnictwa. Dlatego tak wielkie wrażenie sprawił fakt, że w Izbie wyższej podobno nastąpiło porozumienie między członkami wszystkich frakcyj względem solidarnego wystąpienia w sprawie odnowienia ugody z Węgrami.

Dotąd ani z tej, ani z tamtej strony Litawy nic nie było słychać o zamiarze publicznej interpelacyi. Wtem jeden z tak zwanych „tygrysów“ węgierskich, p. Madarasz ze skrajnej lewicy, postawił interpellacyę w sejmie peszteńskim, kładąc nacisk na mowę, którą niby miał prezes gabinetu przedlitawskiego ks. Auersperg na zebraniu poufnem klubu postępowego. P. Madarasz pyta się p. Tiszy, co słyszał o tej mowie ks. Auersperga i czy ona zgadza się z prawdą? Taki „tygrys“ może stokroć więcej pytać, aniżeli któryś z ministrów węgierskich odpowiedzieć zdoła. Mowa, którą przypisuje p. Madarasz ks. Auerspergowi dostała się przez niedyskrecyę do *Tagblattu*. Wszak niemożna od p. Tiszy żądać, aby posiadał sprawozdania tajne z posiedzeń klubu postępowego we Wiedniu i aby kontrolował poufne konferencye ministrów przedlitawskich. Interpellacya ta w każdym razie ma na celu dowieść, jakie wrażenie zrobiła we Węgrzech niedyskrecya członków klubu postępowego we Wiedniu.

Dwom podobno dziennikarzom, cudzoziemcom, pochodzącym z Niemiec, policya tutejsza kazała wyjechać z Austryi. Jeden z nich dr. Artur Levysohn bawi we Wiedniu od 4 lat. Aż do wybuchu wojny prusko-francuskiej bawił on w Paryżu jako korespondent *Gazety Kolońskiej*. W Paryżu miał on rozległe stosunki i dobrze był tam widzianym. Podczas wojny jako Prusak musiał opuścić Francyę. Kiedy wojska pruskie zajęły Wersal, dr. Levysohn objął redakcyę rządowego dziennika pruskiego w języku francuskim. Dziennik ten odznaczał się nienawiścią przeciw Francyi. Po wojnie p. Levysohn wrócił do Paryża jako korespondent *Gazety Kolońskiej*, lecz ludność tamtejsza dała mu w sposób wcale nie dwuznaczny do zrozumienia, aby opuścił Francyę, jeśli nie chce narazić się na wielkie nieprzyjemności. Przybywszy do Wiednia jako korespondent *Gazety Kolońskiej* począł pisać listy do pięciu czy sześciu dzienników niemieckich, oraz został współpracownikiem *Tagblattu*. W procesie hr. Arnima stanął po stronie oskarżonego, za co otrzymał dymissyę ze strony *Gazety Kolońskiej*. Odtąd oddawał się fabrykacyi listów, korespondencyj i artykułów, nieprzyjaznych państwu austryackiemu, które wysyłał do dzienników zagranicznych. Policya przerwała tę przędzę. Dr. Levysohn reklamował wprawdzie przeciw rozkazowi wydalenia, ale wyjechał do Berlina, by tam szukać dla siebie posady stałej a następnie opuścić Wiedeń. Każde państwo ma prawo żądać od cudzoziemca, aby nie nadużywał gościnności.

Bawił tu hr. Władysław Tarnowski, znany pisarz i kompozytor, który właśnie skończył nową operę. Hr. Tarnowski wyjeżdża jutro do Egiptu, gdzie ma zamiar rok cały pozostać.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Paragraf t. z. Duchesnowy)

był w sobotę przedmiotem obrad parlamentu niemieckiego. W projekcie rządowym ma ten paragraf następujące brzmienie:

„§ 48 a. Kto się pokusi uwieść kogo innego do popełnienia zbrodni lub do udziału w zbrodni, karany będzie, o ile ustawa nie zagraża inną karą, więzieniem nie niżej trzech miesięcy lub grzywnami od stu do tysiąca marek. Takaż kara spotka tego, kto komu innemu ofiaruje się z gotowością popełnienia zbrodni lub uczestniczenia w jej spełnieniu, oraz tego, kto propozycyę taką przyjmie. Prócz kary więzienia wyrok może orzec utratę praw obywatelskich i postawienie pod dozor policyjny.“

W komisyi zmieniono go i dano mu brzmienie następujące:

„Kto się pokusi uwieść kogo innego do popełnienia zbrodni lub do udziału w zbrodni, karany będzie, o ile ustawa nie zagraża inną karą: 1) jeśli na zbrodnię tę przepisana jest kara śmierci lub kaźń dożywotnia, więzieniem nie niżej trzech miesięcy; 2) jeśli na zbrodnię tę przepisaną jest mniejsza kara, więzieniem lub twierdzą aż do 2 lat. — Takaż kara spotka tego, kto komu innemu ofiaruje się z gotowością popełnienia zbrodni lub uczestniczenia w jej spełnieniu w tym zamiarze, żeby w razie przyjęcia propozycyi rzeczywiście wedle niej sobie postąpić oraz tego, kto propozycyę taką przyjmie w tym zamiarze, aby przez to przyczynić się do spełnienia zbrodni. — Prócz kary więzienia....“ i t. d. jak wyżej.

Wczoraj uchwalił parlament ten paragraf w drugiem czytaniu 141 głosami przeciw 133 w formie poprawionej ale w zasadzie zgodnej z wnioskami komisyi.

(Program stronnictw francuskich),

w przededniu powszechnych wyborów zestawić można z głosów głównych organów tych stronnictw. I tak 1) program **legitymistów** określa dziennik *Union* z 7 stycznia 1876, pisząc: „Stanowisko rojalistów określa się dwoma wyrazami: wiedzieć czego się chce, i chcieć tego. Demagogiczne i rewolucyjne ruchy ostatnich lat ośmdziesięciu zdruzgotały we Francyi kamień węgielny państwa, rodzinę chrześcijańską. Stronnictwo legitymistów pod tym sztandarem iść musi do walki.“ Inny organ tejże samej partyi dodaje: „Legitymiści stawiać będą własnych kandydatów. Gdzie możebne jest uczciwe połączenie, tam porozumiewać się będą z innymi kandydatami konserwatywnymi; gdzie to jest niemożebnem, tam będą najprzód głosować na swego własnego kandydata, zachowując sobie zupełną swobodę głosu przy drugiem głosowaniu. Ich programem jest **rewizya konstytucyi**.

2) Stronnictwo rządowe, t. z. **Mac-Mahoniści**, złożone w wielkiej części z Orleanistów, wypowiada swój program w *Moniteur univ.*: „Popieranie dzisiejszego rządu jako rządu reprezentacyjnego z zasadami wspólnemi tak monarchicznej jak republikańskiej formy rządu. Zasady te wykluczają zarówno plebiscyt jak mandat nakazujący (*impératif*) zbijają zarówno bonapartystowskie jak radykalne uroszczenia. Orleaniści zawsze bronili zasad systemu reprezentacyjnego. Tylko przy pomocy tych zasad można uniknąć niebezpieczeństwa absolutyzmu tak ultrademokratycznego jak cesarskiego.“

3) Bonapartyści. *Pays* z 6 stycznia: „Chcemy popierać rząd wiernie i szczerze, ale nie chcemy dać mu się wywieść w pole. Jeżeli rząd nadal popierać będzie wyłącznie orleanizm, ujrzy nas między swymi przeciwnikami, wtedy otwarcie rowiniemy nasz sztandar.“ *L'Ordre* (organ Rouhera) główny organ tego stronnictwa pisze w numerze z z 8 b. m.: „Kandydaci nasi będą razem z nami spokojnie oczekiwać chwili naznaczonej ustawą do rewizyi konstytucyi, ale już dziś oświadczamy Francyi, że na rewizyę zgodzimy się tylko pod warunkiem **odwołania się do ludu**, aby tylko naród i nikt inny tylko naród w sposób wszechwładny wydać mógł wyrok, jaka forma rządu dlań najwłaściwsza.

4) Program **lewego środka** określa manifest wyborczy p Lanfreya: Naszem zadaniem jest utworzenie nowej większości, opartej na poszanowaniu prawa, na utwierdzeniu Rzeczypospolitej, utworzenie wielkiego narodowego i konstytucyjnego stronnictwa.“

5) Program **republikańskiej lewicy** wypowiedział p. Jules Simon w mowie, mianej na jednem z ostatnich posiedzeń zgromadzenia narodowego, którą zakończył frazesem: „Jesteśmy pokojem i wolnością bo jesteśmy Rzeczpospolitą.“

6) Program **skrajnej lewicy** znajduje się w liście Gambetty z 6 stycznia. List ten po krótce rozbiera konstytucyę i wybory do senatu, wzywa wszystkich republikanów do jedności i umiarkowania, do „energicznej obrony konstytucyi.“ do nieubłaganej wojny przeciw wszelkiej monarchicznej lub książęcej restauracyi, do odłożenia myśli o zmianach w konstytucyi aż do 1880 r., a i wtenczas do przejrzenia tylko w celu poprawy i uzupełnienia instytucyj republikańskich. „Prawdziwymi konserwatystami są tylko obrońcy dzisiejszego rządu; zwolennicy sprawy nieporządku i anarchii są w szeregach przeciwników.“

(Drobne wiadomości z Francyi.)

Journal officiel podaje wykaz dochodów podatkowych w r. 1875 Podatki bezpośrednie przyniosły 682 814.906 fr., pośrednie przyniosły 2.050,990.000 franków t. j. razem o 238 milionów franków więcej niż preliminowano. Jest to rezultat nad wszelki wyraz świetny.

— Na zgromadzeniu republikańskich wyborców senatorskich 22 b m. proklamowano bez rozpraw kandydatami do senatu Wiktora Hugo i Ludwika Blanca. Co do reszty kandydatów nie mogło się zgromadzeniu porozumieć. Grupa konserwatywnych delegatów postawiła kandydatury deputowanego Migneta, generaln. prokuratora Dietz-Monina, profesora Rénourda, Béharda i Gonina, prezydenta paryskiej Izby handlowej.

— *Bien public*, organ Thiersa, który temi dniami puścił baśń skwapliwie przez prasę berlińską pochwyconą, o zbrojeniu okrętów francuskich, twierdzi z wielką pewnością, że republikanie będą mieli w senacie większość około 50 głosów.

(Zakon unii amerykańskiej.)

W Stanach Zjednoczonych powstał tajny związek w celach nieprzyjaznych kościołowi katolickiemu. *New York Herald* podaje o nim bliższe szczegóły. Związek ten nazywa się: „Zakon amerykańskiej unii,“ a jego zadaniem jest bezustanna socyalna i polityczna wojna przeciw wszystkim katolikom w kraju. Każdy nowy członek, kiedy bywa przyjmowany do Towarzystwa, musi się zobowiązać do nienawiści wszystkiego, co jest katolickie, do walki wszystkiemi siłami przeciw wpływowi tej religii, do przeszkadzania katolikom w otrzymaniu urzędów do rozszerzenia zasad protestantyzmu i t d. W końcu składa kandydat przysięgę, że nie wyjawi znakow, haseł, tajemnic zakonu, że nie dozwoli, aby dzieci jego wychowywano w religii katolickiej, i nigdy nie przyłoży do tego ręki, aby katolik, albo dobrze dla katolików usposobiona osoba pozyskała jaki urząd publiczny. Liczba członków tego sprzysiężenia ma wynosić przeszło 76.000, z których 21 000 w samym Nowym Jorku przemieszkuje. *New York Herald* twierdzi, że prezydent Grant należy także do tego Towarzystwa, w skutek czego ogromnego od niego doznaje poparcia przy kandydaturze na prezydenta Mesaż Granta, o którym pisaliśmy, ma stać w związku (?!) z przewrotnemi dążnościami tajnego sprzysiężenia.

(Wiadomości z Turcyi.)

Gwiazda Mahmuda baszy zaczyna bledmąć; z każdym dniem mnożą się oznaki niezadowolenia i niełaski Sułtana. Powtórne zamianowanie Riza-baszy seraskierem, tudpoddanie ministerstwa marynarki, kierowanego przez Derwisza baszę pod naczelny zarząd Riza-baszy nastąpiły z woli samego Sułtana i sprzeciwiają się tendencyom Mahmuda-Baszy. To zarządzenie Sułtana wyjaśnia stambulski korespondent *Pol. Cor*: „Gospodarka Derwisza baszy z funduszami publicznemi z czasów jego generalnego gubernatorstwa w Bośnii usprawiedliwia zupełnie rozporządznnie Sułtana poddające ministerstwo marynarki pod kontrolę sumiennego Rizy baszy. Derwisz basza jest ulubieńcem Mahmuda baszy, zaczem rozporządzenie to Sułtana zwraca się także przeciw protektorowi. Zdaje się więc, że Mahmud basza będzie musiał wkrótce już ustąpić a skutkiem tego byłoby, że Mithad basza zostałby po raz wtóry mianowany wielkim wezyrem.“

„Uświetniajcie i nadal, najuczeńsi mężowie, świat naukowy swemi pracami i rozprawami, mnie zaś zawsze stateczną otaczajcie przyjaźnią nie tylko już jako towarzysza Waszego, lecz, co szczęśliwie darzy się i państwu mojemu, jako przyjaciela, sąsiada i sprzymierzeńca króla Waszego, którego opieką cieszy się Akademia Wasza

Dan w Warszawie, dnia 16 listopada, roku 1791. Stanisław August.

Równocześnie ze Stanisławem Augustem został wybrany członkiem akademii berlińskiej także sławny lekarz, radca dworu Tralles z Wrocławia Pisze on o tem do znajomego w Berlinie w dniu 26 listopada 1791 r.

„Jego kr. M., król polski, raczył mi już kilkakrotnie listownie jak i innemi sposoby dać dowody swej szczególnej łaski. Ośmieliłem się zatem złożyć mu w liście łacińskim gratulacyą z powodu nowej konstytucyi a zarazem wspomnieć o wyborze, który mnie niegodnego w pismach publicznych postawił przy jego boku. Ku największemu memu zdziwieniu otrzymałem pierwszą pocztą długą, wielce łaskawą odpowiedź. Nie potrzebuję pewnie szeroko opisywać, jak serdecznie mnie wzruszyła taka niezwykła i szczegolna łaskawość wielkiego króla wśród jego niezmiernie ważnych sejmowych zatrudnień. Pomiędzy innemi znajdował się taki ustęp w odpowiedzi:

„Używaj, mężu najuczeńszy, resztek żywota Twego pełnego zasług i lat. Oby sędziwy wiek Twój, tak szanowny i dla ludzkości niezbędny, odżył na długie jeszcze czasy. A gdy przesławna Wasza akademia berlińska wybrała mnie członkiem swym nadzwyczajnym zewnętrznym, gdy imię Twe, sławne w rozmaitych państwach Europy ze spoiła z imieniem mojem, — tedy i wybór ów miłem przyjmuję sercem i z tego żywo się cieszę, żeś ze mną połączony, jako mąż narodowi memu polskiemu najżyczliwszy, w głębi serc naszych wdzięcznie zapisany“.

Dalej zawiera rocznik ten artykuł o Wieliczce w styczniu 1792, napisany przez hrabiego Lepel, królewskiego szambelana i kawalera zakonu św. Jana; a wreszcie artykuł ekonomiczno statystyczny o finansach polskich od 1 września 1786 r. do ostatniego sierpnia 1788, napisany przez znanego Steinera na podstawie złożonej sejmowi w styczniu r. 1791 „relacyi z egzaminu komissyi skarbu koronnego“.

Rocznik 1793 nie zawiera nic, coby się odnosiło do historyi polskiej

Najważniejszym wszakże i najciekawszym jest długi artykuł, któryśmy dotąd pominęli. Ma on tytuł: *Einige Briefe über Polen, geschrieben im Sommer 1791* i mieści się w rocznikach z lat 1791, 92 i 93. Jest to wcale ciekawy opis podróży po Polsce, odbytej w miesiącach maju i czerwcu r. 1791, tem ważniejszy i ciekawszy, że jest w swoim rodzaju unikatem.

Znane dotąd opisy podróży po Polsce, napisane przez cudzoziemców, przedstawiają kraj ten w najczarniejszych barwach, Polska, kraj i ludność, robi na nich najgorsze wrażenie. Tu zaś przeciwnie autor tego opisu jest zachwycony krajem, ludnością i stosunkami. Odważylibyśmy się ztąd wnioskować, że przecież w porównaniu do innych krajów znowu **tak strasznie źle** w Polsce być nie musiało, kiedy człowiek taki jak nasz autor, znający także inne kraje europejskie, wcale nie znajduje, ażeby ówczesna Polska pod **każdym** względem niżej stała od innych

Prawda, że autor jest do tego stopnia naszym przyjacielem, że przyznaje nam nawet przymioty, których niewątpliwie nigdy nie posiadaliśmy, jak n. p. wielką praktyczność. Prawda, że podróż swą odbywa w najpiękniejszej porze roku, kiedy mu się ani niepogoda ani złe drogi uczuć nie dały i w dodatku jedzie jeszcze dwoma najlepszemi gościńcami w Polsce z Poznania do Warszawy i z Warszawy do Torunia. Okoliczności te niewątpliwie wpłynęły na tak korzystne dla nas usposobienie autora.

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 27 stycznia 1876 o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1 Sprawozdanie komisyi dla spraw czyszczenia miasta z czynności za rok 1875 i wnioski w tej sprawie. Przedstawienie Dyrekcyi kolei Karola Ludwika w sprawie budowniczej. Sprawozdawca r. p. Zbrożek. 2 Prośba p. Romana Wawnikiewicza o wydanie kaucyi złożonej z powodu oddania mu przedsiębiorstwa czyszczenia kloak i kanałów. Sprawozdawca r p. Gostkowski. 3. Wniosek o ustanowienie taksy za podzwonne u bramy cmentarza Łyczakowskiego. Sprawozdawca r. p. Dr. Karcz. 4. Wniosek dotyczący rozpisania licytacyi na dzierżawę folwarku Perseńkówka na czas od 24 czerwca 1876. Sprawozdawca r. p. Dąbrowski. 5. Oferta Tow. przemysłowego we Lwowie na zakupno parcel hotelu angielskiego w celu budowy łazienek. Sprawozdawca r. p. Reiss. 6 Wnioski o przyczynienie się datkiem do składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego. Sprawozdawca r. p. Bałutowski. 7. Wniosek udzielenia pożyczki funduszowi ś. p. St. Gosiewskiego z funduszu gminy. Sprawozdawca r. p Dr. Somilski. 8. Prośby pp. Manscha i Höflicha o zezwolenie na ekstabulacyę praw dla gminy m. Lwowa hipotekowanych. Sprawozdawcy Dr. Semilski i dr. Zucker.

— **Kasyno narodowe** lwowskie uchwaliło przyczynić się kwotą 500 zł. do składek przeznaczonych na wzniesienie pomnika dla nieodżałowanej pamięci hr. Agenora Gołuchowskiego.

— **Członkiem Rady powiatowej Drohobyckiej** z grupy miast, wybrany dnia 20 b. m. przełożony gminy Drohobyckiej pan Jan Brynkowski.

* **Złodziej domowy**. W kamienicy pod l. 6 na placu Strzeleckim zaniepokojeni byli w ostatnim czasie mieszkańcy częstemi kradzieżami, które popełniano w biały dzień z otwartego pomieszkania. Między innemi zginęły radcy sądu krajowego wyższego p. K. suknie męzkie w łącznej wartości 40 złr., zamieszkałej zaś tamże żonie inżyniera p. Ber ie K. skradziono z kufra ze strychu suknie damskie ocenione na 60 złr. Oględnym poszukiwaniom rewizora policyi Neschla udało się wczoraj wytropić złodzieja w osobie Heleny Mondlowej, służącej w tej samej kamienicy, karanej już raz sądownie za kradzież. Wszystkie rzeczy skradzione odszukano, oprócz jednej srebrnej łyżeczki do kawy; były one zastawione u izraelitek utrzymujących zastawy, Chany Fischerowej i Goldy Stark pod l. 19 przy ulicy blacharskiej. Złodziejkę odstawiono do sądu karnego.

* **Cicerone**. Piotr Kocyk, służący, przybyły wczoraj z Rosyi, nieznając miasta, uprosil nieznanego mężczyznę młodego, wzrostu niskiego i z czarną bródką, ażeby go oprowadził po mieście. Obaj weszli do kościoła OO. Jezuitów a gdy podróżny ukląkł, aby się pomodlić, skorzystał niesumienny *cicerone* z tej sposobności, i skradłszy modlącemu się zawiniątko, wyniósł się niepostrzeżony z kościoła. W zawiniątku mieściła się cała garderoba podróżnego.

* **Złożono w Policyi** zarękawek, kołnierz futrzany damski i nożyce, które zapomniała wczoraj pewna dama w handlu p. Kamila Strzyżowskiego przy ulicy Halickiej.

* **Kradzież**. Przedwczoraj między godz. 9 a 10 wieczór skradziono p. D. Margulesowi kupcowi pod l. 3 przy ulicy Sykstuskiej ze strychu zamkniętego cztery duże poduszki, cztery pierzyny z żółtą poszewką naukinową, i cztery prześcieradła znaczone lit. *R. Z.* Szkoda wynosi 100 złr.

*** **Zabójstwo**. W karczmie Kolankowickiej, w powiecie Horodeńskim dnia 19 bm. wszczęła się kłótnia między synem Fedora Guły a Hnatem Zubrijem. Fedor Guła ujął się za synem i z tego powodu tak mocno pobity został przez Hnata Zubrija i kilku obecnych urlopników, że wkrótce z odniesionych uszkodzeń życie zakończył. Sprawcy zbrodni są uwięzieni.

*** **Okropne morderstwo** popełnione zostało dnia 8 b. m. w Horodnicy, w powiecie Horodeńskim. Ofiarą padły nieślubne dzieci Eudokii Kołomyjczukowej: Bonifacy i Akwilina. Podejrzane o sprawstwo tej zbrodni indiwidua są uwięzione. Domniemaną pobudką zbrodni były majątkowe stosunki w rodzinie Kołomyjczukowej.

*** **Gwałtowną śmiercią** zginął w nocy na 23 b. m. gospodarz Wasyl Rusyk w Wołczkowcach, w powiecie Śniatyńskim. Zamknąwszy się na noc sam w izbie świeżo opalonej zginął od czadu. Widocznie będąc w stanie nietrzeźwym za wcześnie piec zatkał.

*** **Nagrodę za wyratowanie tonącego** w rzece Breni, udzieliło W. Namiestnictwo w kwocie 15 zł. Romanowi Smoleniowi z Glinek Małych, w powiecie Mieleckim.

— **Szkoły średnie na Węgrzech.** Sąsiedzi nasi za Karpatami podług sprawozdania ministerstwa oświaty w Peszcie przedłożonego sejmowi, posiadali w roku 1873 gimnazyów ogółem 146, a w tej liczbie 71 ośmklasowych, 1 siedmioklasowe, 22 sześcioklasowych, 4 pięcioklasowe, 45 czteroklasowych, 2 trzyklasowe i jedno dwuklasowe. Liczba profesorów czynnych przy tych gimnazyach wynosiła 1861 zaś uczniów 27.200, a w tej liczbie 20.133 narodowości węgierskiej, 2,320 niemieckiej, 1,424 Słowaków, 2.100 Rumunów, 389 Serbów i 254 Rusinów. Szkół realnych było w roku 1873 na Węgrzech 47, w tej liczbie 10 sześcioklasowych, 2 pięcioklasowe, 1 czteroklasowa, 11 trzyklasowych i 3 dwieklasowe.

— **Co można skraść?** W nocy na 15 b. m. z mostu kolejowego wiodącego po nad strumień Wien, pod Hetzendorfem, skradziono ogromne żelazne poręcze!

— **Stacye telegraficzne w morzu.** Podług dzienników londyńskich «kilka mocarstw morskich« zajmuje się obecnie myślą założenia stacyi telegraficznych pośród oceanów, ażeby tym sposobem można znosić się z okrętami znajdującemi się w drodze. Okręta przeznaczone do służby na takich stacyach telegraficznych opatrzone by były w przyrządy nowego wynalazku, za pomocą których zawiązywałyby połączenie z podmorskiemi drutami telegraficznemi.

— **Straszną zbrodnię** jak donosi *K. Warsz.* popełniono dnia 15 b. m. wieczorem w Grodnie. W domu Modzelewskiego przy ul. Podole mieszka major Kitlarz na odstawce, z żoną, jej matką i sługą. Trudni on się wypożyczaniem na zastawy. Owego wieczora zajechało dwóch żydów do majora. Gdy służąca otworzyła im drzwi, zaraz w sieni wydawszy krzyk, padła uderzona obuchem; takiż sam los spotkał majora, który padł ugodzony śmiertelnie; właściciel domu wybiegłszy do sieni dla dowiedzenia się o przyczynie łoskotu, poległ także z rąk złoczyńców. Żona i matka Modzelowskiego spostrzegłszy na dziedzińcu odstawnego żołnierza w domu tym mieszkającego, prosiły go, aby zajrzał do mieszkania majora i przekonał się co tam zaszło. Żołnierz spotkał wychodzących żydów, którzy wskoczywszy do sanek, spiesznie odjechali. W sieni i pokoju leżały zwłoki Modzelowskiego, służąca ugodzona śmiertelnie i major konający, który też nazajutrz umarł. Policya rozpoczęła poszukiwania i jak głoszą, ujęła dwóch żydów, których odzież była krwią zbryzgana.

— **Na pobojowisku St. Quentin** dnia 19 b. m. odsłoniony został pomnik poświęcony pamięci poległych tam 18 i 19 stycznia 1871 wojowników. Pomnik, do wykonania którego przyczyniło się państwo dostarczywszy spiżu, wzniesiony został kosztem 40.000 franków, zebranych w drodze publicznej subskrypcyi i składa się z piramidy 16 metrów wysokiej osadzonej na kilku stopniach. Na głównej stronie piramidy wyrażona jest allegorycznie w płaskorzeźbie postać bolejącej ojczyzny, spuszczającej jedną ręką wieniec na mogiłę wojowników. w drugiej zaś trzymającej oręż strzaskany. Odsłonięcie pomnika odbyło się z wielką uroczystością, w obecności wielu deputowanych Zgromadzenia narodowego i wielu weteranów, którzy brali udział w bitwie pod St. Quentin. Deputowany Henri Martin w mowie podniósł, że dowodzący w tej bitwie generałowie Faidherbe i Chanzy prowadząc rozpaczliwą walkę do ostatka, jakkolwiek wielkiemi ofiarami ocalili przynajmniej honor oręża francuskiego.

— **Zajmujący proces** rozstrzygnięty był niedawno przez najwyższy trybunał londyński, tak zwany *Queens Bench.* Firma londyńska Sassoon, używająca w angielskim świecie handlowym wielkiej powagi, pociągała sądownie Towarzystwo ubezpieczeń o wypłacenie premii w kwocie 15.000 funtów szterlingów za ubezpieczony ładunek opium, który na morzu zatonął. Między innemi powodami, dla których Towarzystwo nie chciało wypłacić tej premii był i ten, iż przez nieuwagę polica ostemplowana została mniejszą o 4 szylingi kwotą niż wypadało z taryfy. Otóż trybunał wszystkie powody Towarzystwa uznał za nieuzasadnione, a tylko za pozbawienie skarbu 4 szylingów (około 2 zł.) rozstrzygnął sprawę na korzyść jego skazując pozywającą firmę na utratę tak znacznej premii. Gdy jednak motywowany w ten sposób wyrok doręczono reprezentantowi Towarzystwa, ten oświadczył, że skoro sąd nie uwzględnił głównych powodów podanych przeciw obowiązkowi wypłacenia premii, w takim razie Towarzystwo nie może korzystać z pomyślnego dla siebie wyroku, opartego jedynie na małem uchybieniu przeciw taryfie stemplowej, i wypłacił poszkodowanej firmie całkowitą premię.

— **Morderca z filozofii** litograf Blume w Berlinie, uznany został przez sędziego śledczego za obłąkanego i odstawiony do szpitalu Szarytek. O samem morderstwie znajdujemy w dziennikach berlińskich następujące szczegóły: Blume do tego stopnia miał głowę książkami filozoficznemi zawróconą, że cały wolny swój czas, każdą przerwę w pracy poświęcał zagłębianiu się w nie. Przy śniadaniu i obiedzie nie wypuszczał książki z ręki. W zeszłą środę przybył zwyczajem swym do zakładu i po kilkogodzinnej pracy zasiadł do śniadania. Tym razem jednak nie brał książki do ręki, ale milczał i po chwili chwyciwszy oburącz leżący przed nim kamień litograficzny 12-funtowy i z całej siły ugodził nim spokojnie pracującego obok Diehla dwa razy w głowę. Nieszczęśliwy padł krwią oblany na ziemię, a gdy ze wszystkich stron koledzy rzucili się na Bluma, ten z całym spokojem zawołał: «Już teraz nie żyje!« Zapewniał następnie, że uszczęśliwił Diehla zadając mu śmierć niespodzianą i po uwięzieniu zachował ten sam spokój, z jakim dokonał zbrodni. Biedny Diehle żył jeszcze kiedy go odwożono do szpitala.

— **Byle zręczna reklama**. Czytamy w dzienniku *Progres de Lyon*: Pierwsze czasy sławnej obecnie na polu wyrobu czekolady firmy D. weale nie były świetne. Odbyt jej fabrykatów był bardzo słaby, a komisyonerzy pisali list za listem, że kto raz kupił czekaladę wyrobu pana D. już drugi raz nie zgłosi się pewnie, ponieważ czekolada ta leżąc przez czas jakiś nabiera białego koloru. Cóż było począć ażeby uniknąć grożącej przedsiębiorstwu ruiny? — Geniusz pana D. w tej krytycznej sytuacyi zajaśniał w całej pełni. Pewnego pięknego dnia wszyscy jego komisyonerzy odebrali następujące *aviso*: »Ze względu na olbrzymi odbyt towaru dalsze przesyłki już są w drodze; tymczasem zaś proszę nierozsprzedane zapasy czekolady zaopatrzyć w załączoną etykietę.« Na etykiecie był następujący napis wspaniałemi złotemi odbity literami: »Czekolada wyrobu D. — Jedyna w swoim rodzaju czekolada! Na co bowiem szczególną zwraca się uwagę: czekolada ta poleżawszy trochę nabiera białawej, sympatycznej barwy!!« — Pan D. nie zawiódł się; znał widać dobrze publiczność, a publiczność za to zrobiła go wkrótce zamożnym człowiekiem.

— **Co kraj to obyczaj**. Francuscy misyonarze w Chinach przyszli do przekonania, że zwyczaj podawania rąk przy spotkaniu lub pożegnaniu, w najwyższym stopniu zniechęca Chińczyków do Europejczyków i był jednym z najgłówniejszych powodów tego, że usiłowania cywilizacyjne w Chinach tak mało dotąd miały powodzenia!

XXXIX wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego. Wydział powiatowy w Krośnie: Klobassa, Łukasiewicz, Starowieyski, Skrzyński po 10 zł., Urbański 5 zł., Kraiński, Fik, Kobuzowski po 1 zł., razem od Wydziału powiatowego w Krośnie 48 zł. C. k. Starostwo w Tarnopolu: W. Baworowski 20 zł., Rozwadowski, Obertyński, Serwatowski po 5 zł., gminy: Petryk w, Hladki po 3 zł., Kurniki szlacheińskie 2 zł. 30 ct., Czartorya, Kurowce, Smolanka po 1 zł, razem od c. k. Starostwo w Tarnopolu 46 zł. 30 ct. C. k. Starostwo w Stanisławowie: hr. Łoś 100 zł., Mochnacki 5 zł., Huth, Machniewicz, Hellmann, Wolański, Jaegermann, Kopaczyński, Poźniak, Cetwiński, Jagoszewski po 1 zł. = 114 zł. — Magistrat miasta Halicza 15 zł. — Nadzór straży skarbowej w Stanisławowie 2 zł. 50 ct. — Szkoła wyższa realna w Stanisławowie: Bodyński 3 zł., De Lavaux, Eiselt, Sieminowicz, Stanecki, Bittner, Czapelski, Rotter, Miazga, Guńkiewicz po 1 zł., Wroński 50 ct. = 12 zł. 50 ct;, razem od c. k. Starostwa w Stanisławowie 144 zł. C. k. Starostwo w Buczaczu: Gmina Czechów, Podwiński po 2 zł., Wołoszyński, Studziński, Endemann, Droździewicz, Jabłonowski, Przysiecki po 1 zł., gmina Koralówka Lenczewski, Biliński po 50 ct., gmina Sawaluski 30 ct., Strzelczyński 20 ct,, razem od c. k. Starosstwa w Buczaczu 12 zł. 20 ct. C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie: Wąsowicz, Fangor, Niwiński po 1 zł., Hładyłowicz 50 ct., razem od c. k. Sądu powiatowego w Śniatynie 3 zł. 50 ct. C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie: Słotwiński, Chomiński, Markel po 1 zł., Kramarzewski 20 ct., razem od c. k. Sądu powiatowego w Żurawnie 3 zł. 20 ct. C. k. Starostwo w Kolbuszowy: Zgórski 3 zł., Niesiołowski, Lachowicz, Gołkowski po 1 zł., Rappel 50 ct., Zachaczewski 20 ct., razem od c. k. Starostwa w Kolbuszowy 6 zł. 70 ct. Oddział Towarzystwa gospodarczego w Tłumaczu 21 zł. Razem 284 zł. 90 ct. Do tego poprzednio od I do XXXVIII wykazane 1 rubel papierowy, cwierć talara srebrem i 7860 zł. $28^1/_2$ ct. Ogółem **8145** zł. **18** $^1/_2$ ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara srebrnego.

Kuchnie ludowe.

(H) Tymczasowy komitet zajmujący się urządzeniem we Lwowie taniej kuchni ludowej zwołał na d. 25 b. m. walne zgromadzenie celem zawiązania Towarzystwa p. n. *Towarzystwo kuchni ludowej.* Po godzinie 12 w południe zgromadziło się w wielkiej sali ratuszowej około 30 pań i kilku panów.

Posiedzenie zagaiła pani Apolonia Breuerowa. Dr. Henryk Jasieński odczytał sprawozdanie z dotychczasowych czynności komitetu, z którego to sprawozdania wyjmujemy następujące ważniejsze szczegóły: Myśl założenia towarzystwa taniej kuchni ludowej powzięła pani Marya Jasińska, małżonka prezydenta m. Lwowa. W ściślejszem gronie znajomych i przyjaciół zebrano natychmiast na ten cel 303 złr. i zarządzono składki publiczne w drodze kwesty. Tym sposobem uzbierano w krótkim czasie 2614 złr. Doliczywszy do tej kwoty sumę powyższą, wynosi obecnie majątek Towarzystwa 2917 złr. i jest złożony w galicyjskim banku kredytowym.

Komitet wypracował statut dla Towarzystwa i przedłożył c. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia. Reskryptem z d. 8 stycznia r. b. odpowiedziało c. k. Namiestnictwo, że nie ma zgoła nic przeciw zawiązaniu podobnego Towarzystwa, i zatwierdziło statut. Komitet tymczasowy zajął się także wyszukaniem stosownego lokalu na pomieszczenie kuchni ludowej. Wynajęto lokal pod l. 31 przy ulicy Ormiańskiej i w dniu wczorajszym przystąpiono do urządzenia tego lokalu.

Sprawozdanie to przyjęło Zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości.

Na wniosek dr. Karola Malego przyjęło Zgromadzenie *en bloc* statut Towarzystwa ułożony przez komitet a zatwierdzony przez c. k. Namiestnictwo. Według tego statutu, jest celem Towarzystwa dostarczanie zdrowego a taniego pożywienia dla niezamożnych warstw społeczeństwa lwowskiego bez różnicy stanu, religii, wieku i płci, za najniższą cenę. Członkiem Towarzystwa staje się każdy, kto złoży wpisowe w kwocie 1 złr. i przyjmie obowiązek płacenia najmniej 12 złr. rocznie w miesięcznych ratach z góry. Fundusz Towarzystwa stanowią: Dochody z sprzedaży pożywienia, datki miesięczne członków zwykłych i honorowych, datki pieniężne i darowizny dobroczyńców.

Celem spełnienia warunków, określonych na wstępie statutu, urządzi Towarzystwo w dzielnicach miasta zakłady stałe, i postara się o naczynia przenośne, które służyć będą do roznoszenia pożywienia. Ceny pożywienia ustanawiać będzie zarząd Towarzystwa co miesiąca z góry. Zarząd ten składać się będzie z 18 członków i z 6 zastępców, wybranych na walnem zgromadzeniu na 1 rok z tem ograniczeniem, że składać się będzie w dwóch trzecich częściach z kobiet a w jednej trzeciej z mężczyzn. Zarząd zajmować się będzie przyjmowaniem członków, najęciem i urządzaniem zakładów, zakupnem wszelkich płodów surowych, ustanawianiem cen pożywienia, prowadzeniem ksiąg Towarzystwa, układaniem bilansów i przedkładaniem rachunków. Odbywać będzie posiedzenia co dni 14 i mianować z grona członków Towarzystwa dzienne dozorczynie, dla każdej kuchni z osobna. Obowiązkiem dozorczyni będzie dozór nad rozdawaniem pożywienia. Walne Zgromadzenia tego Towarzystwa odbywać się będą w jesieni. Na wypadek rozwiązania Towarzystwa przypada cały jego majątek lwowskiemu zakładowi ubogich.

Po przyjęciu statutu nastąpiły wybory do Zarządu towarzystwa. Jako członkowie zarządu wybrane zostały następujące panie: Breuerowa Apolonia, Hofmanowa Marya, Jasińska Marya, Jasieńska Albertyna, Madejska Walerya, hr. Mierowa Felicya, Noskiewiczowa Hermina, hr. Potocka Marya, Reisowa Henryka, Wieczyńska Katarzyna, Wierzbicka Julia i Friedowa Laura, tudzież następujący panowie: Dr. Goldmann, Darowski Mieczysław, Jelinek, ks kanonik Kostek, ks. kanonik Mazurak i Piątkowski Feliks. Na zastępczynie zostały wybrane panie: Dymetowa Ksawera, Gromanowa Eugenia, Krzyżanowska Aleksandra, Schattauerowa Berta, tudzież panowie: Dr. Henryk Jasieński i dr. Karol Maly.

Na tem zakończono posiedzenie publiczne i odbyło się posiedzenie poufne, na którem ukonstytuował się zarząd przed chwilą wybrany.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Rozprawy główne.)

(λ) W pierwszej tegorocznej kadencyi sądów przysięgłych, sądzone będą w lwowskim sądzie kryminalnym następujące sprawy: D. 3 lutego Bileckiej Katarzyny o zbrodnię usiłowanego morderstwa. D. 4 t. m. Zatopka Henryka i Hołubca Józefa o podrabianie papierów kredytowych. D. 5 t. m. Wolskiego Aleksandra o zbrodnię kradzieży. D. 7 t. m. Wiśniowieckiego Kajetana o obrazę honoru. D. 10 t. m Aleksandra Gedza o zbrodnię skrytobójczego morderstwa. D. 11 t. m. Bachora Wasyla o zbrodnię z § 127 ust. kar. D. 14 t. m. Walzera Berla o zbrodnię oszustwa.

Stosunki sanitarne w Galicyi.

I.

(λ) Miesięcznik statystyczny *(Statistische Monatsschrift)* wydawany w Wiedniu przez c. k. centralną komissyę statystyczną pod odpowiedzialną redakcyą dra. Adolfa Fickera, zawiera w XII swym zeszycie wydanym w grudniu r. z. bardzo zajmujące szczegóły o stosunkach sanitarnych Galicyi. Obszerny ten artykuł zawiera w sobie szczegóły o śmiertelności, zakładach leczniczych, zakładach podrzutków, ochronek, o zakładach dla ciemnych i głuchoniemych, o zdrojowiskach i t. d. w Galicyi w roku 1873. Z przytoczonych właśnie działów podamy szczegóły najbardziej interesujące ogół czytelników Na pierwszem miejscu, idąc w ślad za autorem tego artykułu, podajemy szczegóły o śmiertelności w Galicyi w roku 1873.

Wykazy o rodzajach śmierci prowadzone są w Galicyi przez lekarzy powiatowych dopiero od roku 1871 na podstawie dat zestawianych przez zarządy gminne; dawniejsze wykazy nie są dość ściste. Ró-

żnica między wykazami śmiertelności prowadzonemi obecnie a dawniej jest bardzo znaczną, a uwydatnia się przedewszystkiem w procentach śmiertelności, gdy bowiem według wykazów z r. 1871 wynosiła śmiertelność w Galicyi 5.9 procent, to w r. 1872 wynosiła tylko 2.4 % a w r. 1873 tylko 1.2 %. Według tych wykazów wynosiła tedy liczba zmarłych w 1871 roku 181 728, w 1872 roku 211.369 a w 1873 r. 310 392 osób. Liczba zmarłych w r. 1873 przewyższa więc liczbę zmarłych w r. 1872 o 50.6 a liczbę zmarłych w r. 1871 o 70.8 procent. Jeżeli do obliczenia procentu śmiertelności weźmiemy za podstawę spis ludności z dnia 31 grudnia 1869, to przyjdziemy do rezultatu, że liczba zmarłych w r. 1871 wynosiła 3.37, w 1872 r 3.90 a w 1873 r. 5.73 procent całej ludności.

Rezultat ten jest ze wszech miar niekorzystny i pozostanie nim nawet wtedy, gdy uwzględnimy, że w latach 1872 i 1873 panowała w Galicyi cholera.

Sprawozdania sanitarne podają jako powód tego smutnego zjawiska okoliczność, iż ludność chrześcijańska w Galicyi marnieje z dniem każdym po części w skutek lichego i niedostatecznego pożywienia, po części zaś w skutek nałogowego pijaństwa; dalej, że duchowa niemoc tej ludności bywa częstokroć podtrzymywaną w celach samolubnych. Mimo właściwych zarządzeń c. k. Namiestnictwa, mimo poświęcenia lekarzy i kwot olbrzymich wydanych na sprowadzenie potrzebnych środków leczniczych, pochłonęła jedyna choroba nagminna, cholera, w skutek niepomyślnych lokalnych stosunków, przeszło 91.000 osób, gdyż ledwie dziesiąta część chorych została uratowaną. Wieśniak nie wierzył w skuteczność leków, nie chciał zachowywać dyety, pił gorzałkę jak dawniej i powierzał siebie i swoją rodzinę „przeznaczeniu." Przemocą i pod asystencyą żandarmeryi musiano wieśniaków sprowadzać do ich zagród domowych, ażeby tam nieśli pomoc swym krewnym, pasującym się z śmiercią, lub grzebali trupów, leżących po kilka dni w chacie.

Nierównie gorsze jeszcze są stosunki sanitarne pomiędzy ludnością żydowską. Skłonność do niechlujstwa, ciemne, niskie, przeludnione mieszkania, pozbawianie się wszelkich potrzeb i przyjemności życia, czy to z ubóstwa czy też z skąpstwa, przesądy religijne, które zakazują żydom używać zdrowego i wzmacniającego pokarmu, czynią z żydowskiej ludności łatwą ofiarę wpływów epidemicznych. Żydzi też pierwsi giną podczas grasowania chorób nagminnych a nadto roznoszą epidemię po całym kraju, bo uciekają przed nią z jednej miejscowości do drugiej, rozwożą towary i rzeczy z miejscowości nawiedzonych epidemią, i grzebią ciała zmarłych tylko w tych miejscowościach, które są siedzibą rabina i gdzie są okopiska. Mimo to umiera ich stosunkowo mniej niż wieśniaków albowiem w chwilach niebezpieczeństwa udają się o pomoc i ratunek.

W r. 1873 panowała w Galicyi **największa śmiertelność** w następujących starostwach: Na 10.000 mieszkańców zmarło w starostwie Rohatyńskiem 1060 osób (nie licząc w to nieżywo urodzonych); w Stryjskiem 959; w Staromiejskiem 921; w Brzeżańskiem 884; w Drohobyckiem 877; w Doliniańskiem 814; w Podhajeckiem 800; w Żydaczowskiem 772; w Nowosandeckiem 755; w Samborskiem 750; w Liskiem 748; w Kałuskiem 742; w Ropczyckiem 721; w Krośniańskiem 715; w Stanisławowskiem 714.

Najmniejszą była śmiertelność w starostwach: Buczackiem (262), Bocheńskiem (298), w Żywieckiem (334), Kołomyjskiem (348), Cieszanowskiem 366), Borszczowskiem (371), Husiatyńskiem (380), Kossowskiem (396). W mieście Krakowie umarło 394 osób na 10.000 mieszkańców.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 23 stycznia 1876.

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej*)

(Dokończenie.)

Cement z krajowej fabryki wełdzirskiej, ucierpiał znacznie w ostatnim tygodniu w skutek konkurencyi zagranicznej. Fabryki bowiem zagraniczne, spostrzegłszy, iż wyrób krajowy rugować poczyna z targów tutejszych ich produkta, poleciły swym agentom, ażeby prawie za bezcen, bo tylko za zwrotem kosztów transportu i opakowania pozbywali się towaru. Fabrykanci zagraniczni sądzą, że tym sposobem doprowadzą fabrykę krajową w Wełdzirzu do upadku. Do Lwowa dowieziono w ostatnich 8 dniach 9000 kilogramów cementu. **Cukier** miał słaby odbyt w tygodniu ubiegłym, a ponieważ zapasy są znaczne, przeto musieli kupcy zniżyć cenę tego artykułu. Z fabryk morawskich i szląskich dowieziono 39.750 kilogramów i płacono za 100 kilogramów stosownie do gatunku 51 53 zł. Ze Lwowa wysłano do Brodów 2800 a do Tarnopola 900 kilogr. **Mąka** i produkta mączne miały lichy odbyt; zmniejszył się również wywóz otrębów z zachodniej Galicyi. Z Brodów wywieziono 55 500, z Tarnopola 90.500, ze Lwowa 85.000 a z Przemyśla 110.500 kilogr. mąki. **Nafta** miała dobry i silny popyt. Ceny były stałe i wysokie tak w kraju jak za granicą. Z Borysławia i Drohobycza wywieziono 65 000 kilogr. i płacono za 100 kilogr. nafty 24 zł. a za 100 kilogr wosku ziemnego 25 zł. — Kolej Karola Ludwika dowiozła w ostatnich 8 dniach 9000 a kolej Lwowsko-Czerniowiecka 32.500 kilogramów **drzewa opałowego**. W Dolinie nadano do transportu znaczną ilość drzewa materyałowego zakupionego do Niemiec. Kolej północna Cesarza Ferdynanda rozpocznie już w tym roku budowę linii ubocznej z Bielska Białej do Żywca; jest przeto nadzieja, że **progi kolejowe** będą znowu poszukiwane. Na **szmaty** był popyt ze strony fabryk czeskich i morawskich. Wszystkich zamówień niepodobna było zrealizować dla braku zapasów. Płacono za 100 kilogramów białych szmat 11 zł. 25 ct. i wysłano z Jarosławia 1250, z Rzeszowa 980, z Tarnowa 1820 kilogramów. **Len, konopie i kłaki** miały w zeszłym tygodniu lichy odbyt. Przez Galicyę przewieziono do Rossyi w zeszłym tygodniu 20.000 kilogramów mebli plecionych. Handel tym artykułem do Rossyi byłby znacznie większy, gdyby nie przesilenie handlowe, które i w tym kraju daje się w znaki. W najnowszych czasach powstała w Żytomierzu fabryka mebli plecionych i wysyła swe wyroby do Petersburga i Warszawy. — Transporty **mięsa** były małe w zeszłym tygodniu; mięso wywożono przeważnie do Wiednia. **Jaja** miały znaczny odbyt do Niemiec; wywieziono z Podwołoczysk 10.600, z Brodów 75.000, z Rzeszowa 156.000 kilogr. jaj.

W handlu zbożowym był przebieg normalny i nie zaszło nic uwagi godnego. Na targach zagranicznych panuje ciągle mdłe usposobienie. Tak producenci, jak i kupcy wyczekują ciągle poszczególniejszych stosunków. Zboże ma odbyt tylko na najniezbędniejsze potrzeby. Galicya traci ogromnie wiele na tej stagnacyi w handlu zbożowym. Na targach niemieckich spadły znowu ceny zboża, chociaż zapasy są już prawie całkiem wyczerpane a dowóz utrudniony. Spekulanci dali znak życia zapewne w nadziei, że na wiosnę pójdą w górę ceny zboża. Na targach francuskich są także niskie ceny zboża tudzież mąki i produktów mącznych. Do Anglii jest znaczny dowóz zboża z Ameryki; piękne ziarno ma tam dobry odbyt i dobre ceny, liche zaś ziarno nie ma odbytu. Na targach południowo-niemieckich i szwajcarskich nie ma popytu na zboże. Składy zboża są tam bardzo dobrze zaopatrzone i każdy kupiec ma tam wielki wybór. Wielkie zapasy zboża przy braku kupców wywołały jednak bardzo znaczne obniżenie cen. Na targach rossyjskich, a mianowicie w Berdyczowie, Kijowie i w Odessie zapanowała również stagnacya w handlu zbożowym. Zboże wysłane z tych miejscowości do stacyi kolei Kursko-Kijowskiej i Kijowsko-Brzeskiej nie miało odbiorców. W Odessie spadły ceny towaru z odstawą natychmiastową, tudzież ceny towaru z odstawą w lutym i marcu. — Przechodząc do szczegółów w handlu zbożowym mamy do zapisania, że **pszenica** była poszukiwaną przez konsumentów i młyny parowe w zachodniej Galicyi. Ceny **żyta** nie zmieniły się i tylko na niektórych targach był mezły odbyt. Ceny **jęczmienia** nie mogą się jeszcze ciągle ustalić. **Owies** miał ciągle dobry odbyt.

W ostatnich 8 dniach wywiozła kolej Lwowsko-Czerniowiecka z swego obrębu 492 sztuk **wołów**. Kolej Karola Ludwika wywiozła z swego obrębu 191 sztuk wołów i 11 sztuk koni. Z **trzody chlewnej** wywiozła ta kolej z Brodów 253, z Podwołoczysk 396, z Tarnopola 155, z Przemyśla 231, z Przeworska 110 sztuk.

Na Kraków dowieziono w ostatnich 8 dniach 355.000 kilogramów **węgla kamiennego**. Odbyt tego artykułu opałowego był wcale dobry. Za węgiel kamienny z kopalń pruskich płacono 75—86 centów za 50 kilogramów.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Zupełne ubezwładnienie handlu i przemysłu tak na targach krajowych, jakoteż na targach zagranicznych, utrudnia w wysokim stopniu zdanie sprawy z ruchu na kolejach galicyjskich, tem bardziej, że tylko chwilowo pojawiają się od strony krajów sąsiednich znaczniejsze transporty, które wnet ustają i pozbawiają nas możności zapisania chociażby tylko samych cyfr. Przerwy w komunikacyi, które wpłynęły szkodliwie na wczesną odstawę towarów, zostały już całkiem usunięte. Ospałość w handlu zbożowym, zastąpioną została w zeszłym tygodniu chwilowem ożywieniem, które jednakowoż nawet w cząstce nie dorównało nadziejom żywionym przez producentów. Niepodobna zresztą oddawać się złudzeniom, przeciwnie, należy przestrzegać jak największej ostrożności, bo reakcya w cenach zbożowych może nastąpić w każdej chwili. Ożywiony handel zbożowy w zeszłym tygodniu był spowodowany znacznym odbytem zboża do młynów, które musiały zaspokoić wymagania konsumcyi, tudzież wywozem zboża do Niemiec. — Kolej **Lwowsko-Czerniowiecka** dowiozła w ostatnich 8 dniach 950.000 kilogr. towarów, najwięcej zboża (a mianowicie pszenicy i kukurudzy) i drzewa materyałowego. W obrocie lokalnym przewiozła ta kolej 192 500 kilogr. drzewa opałowego, 27 650 kilogr. cukru, 31.250 kilogr. żelaza i towarów żelaznych, 19.000 kilogr. cementu, 11 250 kilogr. węgla brunatnego, 28.100 kilogr. oleju ziemnego i 245.000 kilogr. mąki i produktów mącznych. Z bydła rzeźnego wywiozła ta kolej z swego obrębu 589 sztuk wołów i 1120 sztuk trzody chlewnej. Dochody były mniejsze niż w roku zeszłym w tej samej porze Ruch osobowy był cokolwiek mniejszy. — Kolej **Karola Ludwika** miała normalny ruch towarowy i znaczniejsze transporty zboża. Ruch osobowy był ożywiony. — Kolej **Arcyks. Albrechta** wykazuje nieco znaczniejsze dochody niż wroku zeszłym a to głównie z tego powodu, iż obecnie przewozi znaczniejsze wysyłki zboża i drzewa z Doliny. Przewiozła ona w zeszłym tygodniu 38 350 kilogr. towarów kolonialnych, 13.700 kilogr. piwa, 117 550 kilogr. drzewa, 17.700 kilogr. oleju ziemnego i 39.600 kilogr. żelaza. Ruch osobowy był ożywiony w zeszłym tygodniu. Kolej **węgiersko-galicyjska** miała znacznie mniejszy ruch, niż w roku zeszłym o tej samej porze. Kolej północna **Cesarza Ferdynanda** ma ubytek w dochodach na swych liniach położonych w Galicyi z powodu nieznacznych transportów zboża. Wzmogły się tylko przesyłki węgla kamiennego. Ruch osobowy był ożywiony. (Obrót tygodniowy na kolei Naddniestrzańskiej podaliśmy wczoraj. *Przyp Red.*)

— **Izba handlowa i przemysłowa** poleciła delegatom swoim na zjazd austr. Izb handlowych, oraz członkom deputacyi wysłanej do Wiednia w celu wyjednania ponownego zaprowadzenia rządowej kasy zaliczkowej we Lwowie, pp. Augustowi Schellenbergowi i Maxymilianowi Bodyńskiemu, aby starali się także wyjednać u JE. p. Ministra oświaty subwencyonowanie szkoły przemysłowej i Muzeum przemysłowego, tudzież urządzenie samoistnej szkoły handlowej we Lwowie z funduszów Państwa, w miejsce zniesionego kursu komercyalnego przy akademii technicznej.

Przeciętne ceny targowe w Galicyi.

Grudzień 1875 r.

Andrychów: Za mierz. pszenicy 5 złr. 45 cent; żyta 3 złr. 60 cent; jęczmienia 3 złr. 15 cent.; owsa 2 złr. 20 cent.; grochu — złr. — cent.; hreczki — złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. 20 centów. Za centnar siana 1 złr. 26 cent. Za sążeń drzewa twardego 8 złr. 50 cent., miękkiego 5 złr. 50 cent Za funt mięsa 14 cent.; masła — cent.; Wyrobnik kosztował dziennie — cent.

Kalwarya: Za mierzycę pszenicy 5 złr. — cent.; żyta 3 złr. 50 cent.; jęczmienia 3 złr. 40 cent.; owsa 2 złr. 50 cent.; grochu 3 złr. 88 cent.; hreczki 2 złr. 10 cent.; ziemiaków 1 złr. 20 cent. Za centnar siana 1 złr. 60 cent. Za sążeń drzewa twardego 13 złr. — cent., miękkiego 8 złr. 40 cent. Za funt mięsa 18 cent.; masła — cent. Wyrobnik kosztował dziennie 40 cent.

Wadowice: Za mierzycę pszenicy 5 złr. 23 cent.; żyta 3 złr 79 cent.; jęczmienia 3 złr. 27 cent.; owsa 2 złr. 25 cent.; grochu — złr. — cent.; hreczki — złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. 22 cent. Za centnar siana 1 zł. 57 cent. Za sążeń drzewa twardego — 9 złr. — cent., miękkiego 6 złr. — cent. Za funt mięsa 21 cent.; masła — złr. — cent. Wyrobnik kosztował dziennie 50 cent.

OSTATNIA POCZTA.

Neue freie Presse dowiaduje się z Pesztu, że Najj. Pani przybędzie do stolicy węgierskiej d. 25. b. m.

Na posiedzeniu **Izby deputowanych** austryackiej Rady państwa w d 25 b. m. wniósł p. minister handlu przedłożenia w sprawie budowy kolei Meran-Bozen i Tarvis-Ponteba, tudzież ukończenia i puszczenia w ruch kolei Falkenau-Graslitz i zmiany projektu kolei Klattau Eisenstein.

Stan zdrowia ministra br. **Lassera** był d 24 b. m. całkiem zadowalającym.

Nie wiadomo jeszcze w którym dniu wyjadą **węgierscy ministrowie** do Wiednia; wyjazd ten ma nastąpić przy końcu przyszłego tygodnia.

Pastorem gminy ewangielickiej w Cieszynie, wybrany został d. 23go b. m. dr. **Haase**, deputowany do Rady państwa.

Izba niższa **sejmu węgierskiego** przyjęła na posiedzeniu w d. 24 b. m. w trzeciem czytaniu projekt ustawy o wydziałach administracyjnych. Przy rozprawach nad projektem ustawy o zmianie postępowania dyscyplinarnego przeciw urzędnikom municypalnym przemawiali pp. Balvy i Mocsary przeciw projektowi. Prezydent ministrów Tisza wykazywał wypadkami z własnej praktyki, że zmiana postępowania dyscyplinarnego jest konieczną. Rozprawy trwały dalej.

Z powodu przekładu na język angielski broszury hr. Arnima, *Pro nihilo* ogłasza *Reichsanzeiger* dwa raporty ks. Bismarcka do cesarza z 5 grudnia 1872 i z 14 kwietnia 1873, z których wypływa, że już od dwóch lat w najwyższych sferach Niemiec nie polegano na wiarygodności hr. Arnima, a kiedy szło o przeniesienie hr. Arnima z Paryża do Londynu, podnoszono ztamtąd bardzo stanowcze protestacye z powodu skłonności Arnima do intryg i fałszów. Ciekawe te dokumenty podamy w przyszłym numerze.

Hr. **Launay**, który dotychczas piastował godność posła włoskiego przy dworze pruskim otrzymał rangę ambasadora.

Urzędowa depesza konsula tureckiego w **Dubrowniku** z d. 21go b. m. przypisuje Turkom zwycięstwo w bitwach dnia 17 i 19 b. m.

W **Raguzie** odbył się 23 b. m. pogrzeb poległego wodza powstańców Maxyma **Bacewicza** przy ogromnym udziale ludności.

P. **Kapnist** oczekiwany jest wkrótce w Rzymie z odpowiedzią rządu rossyjskiego w sprawie **kościoła katolickiego** w **Polsce**.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń 26 stycznia (pryw.) Na pierwszem posiedzeniu delegatów izb handlowych wniosek **Izby handlowej Brodzkiej** w sprawie pozostawienia wolnego handlu w Brodach przekazano komissyi złożonej z 5 członków. Do komissyi tej wybrani zostali także **Schellenberg** ze Lwowa i **Kallir** z Brodów.

Wiedeń, 26 stycznia. Na wczorajszej, prawdopodobnie ostatniej konferencyi członków Izby panów odczytano pismo ministrów. Jak *Presse* donosi, ministrowie w piśmie tem odmawiają udziału w rozprawach konferencyjnych ze względu na bieżące rokowania z Węgrami; podnoszą zresztą, że ministerstwo świadome jest swej odpowiedzialności i obowiązków swego politycznego honoru W tym też duchu prowadzić będzie ministerstwo rokowania z Węgrami, instrukcyi zaś tem bardziej przyjąć nie może, że parlament w stosownym czasie będzie mógł obradować swobodnie nad rezultatem tych rokowań. Zgromadzeni członkowie Izby panów po wysłuchaniu pisma ministrów rozeszli się bez powzięcia uchwał formalnych.

Bajonna, 26 stycznia. Wojska hiszpańskie rozpoczęły atak na karlistowskie bateryę od Aratzaju.

Rzym, 26 stycznia. Pogłoska obiegająca dzienniki paryskie, jakoby Antonelli ciężko zachorował, nie potwierdza się.

Bukareszt, 26 stycznia. W izbie zażądał minister wojny osobnego kredytu w sumie 5 milionów na uzbrojenie armii. Żadaniu ministra przyznano cechę nagłości.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 stycznia 1876.

Hotel Zorza.

Pp. K hr. Wodzicki z Olejowa. — S, Ga apich z Neterpiniec. — B Horodyński z Zbydniowa — A. Mniszek z Przemysla.

Hotel Langa.

P J. Barański z Łukawicy.

Hotel Angielski:

Pp. K. Hubicki z Ożydowa. L. Szumanczowski z Krakowa. — T. Wasilewski z Sienkowa. — K. Wysocki z Ostoburza.

Hotel Kuhna.

P. K. Skwiertyńki z Sanoka.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. Z. Dobieszewski z Marienbadu. — T. Winnicki z Berychowa.

Hotel Krakowski.

Pp. H. Germann z Wełdzirza — F. Raczyński z Błotnik. — R. Wybranowski z Uszkowiec.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 25 stycznia 1876:

Pp. M. Żurów do Rossyi. — E. Szadkowski do Zaleszczyk. — S. Chrzączewski do Sołotwiny. — W. Dwernicki do Ruzywoli. — F Hoszowski do Ostrowa. — L. Jackowski do Pieczygóry. — L. Kirchner do Rossyi — O. Manbach do Kutt. — H. Treter do Laszek.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 26 stycznia 1876.

Barometr 750 97 mm. Psychrometr suchy — 4·3°C Psychrometr wilgotny —4.4°C. — Prężność pary 3 2 mm Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10 Wiatr SW2 Ozon 11. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 3 4°Rm

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy), w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min 3. (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz 3. min 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 35 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny)

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w noc o godz. 11 min 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 25 stycznia 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	197	25	199	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	137	—	139	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	60	86	20
„ „ 4% „	79	50	80	75
„ „ 5% okresow.	85	60	86	20
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	—	100	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a w 15 lat	92	—	92	75
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	87	40	88	40
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	—	92	50
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	18	—	20	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	28	5	38
Dukat Cesarski	5	33	5	42
Napoleond'or	9	14	9	23
Pół imperyał	9	24	9	38
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	48½	1	50
Pruskie bilety kasowe	1	70	1	71½
Srebro	104	—	106	—

(z kuponem / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 22 stycznia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	68.85	68 95
„ „ „ w srebrze	73.55	74 —
Losy z roku 1839 całe	237.—	239 —
„ „ 1839 piąta część	235 —	236. —
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	06 50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr 5%	112 40	112 70
„ „ 1860 po 100 złr 5%	123 —	123.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134 —	134 50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100 —	101 —
Bukowiny	86.25	86 75
Galicyi	87.50	88 —
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	76.—	76 50
Węgier	76.—	76 50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	91.75	92.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	191.90	192 20
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	670.—	675.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	31	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	— —	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	— —	—.—
Banku narodowego	900. —	902. —
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	— —	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł m. k	343 —	345 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	165 75	166.—
Kol Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.	— —
Półn. kolei po 1000 zł.	1817.—	1820 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	197 25	197 75
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w a. w sr.	137 75	138 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	293 50	294 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	115.—	115 50
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	86 50	87.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92 75
Gal. Tow. kred. w. a po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	91.30	91 60
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	101. —
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85 20	85 40
„ „ „ po 5%	95.—	95.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	72.50	72 75
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w a.	21.75	22.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) á 300 zł 5% w srebr.	63.—	64 —
Kol. pół. po 100 zł. m k.	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł w. a.	—.—	95 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99 50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.75	98 25
„ „ „ „ III. „	95.10	95.40
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	80.—	80 40
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	70.—	70.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	161.75	162.25
Clarego po 40 zł. m. k.	28. —	28 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m. k	95 —	95 40
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14 50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29 25	29 75
Palffego po 40 zł. m. k.	28. -	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13 60	14 —
Salma po 40 zł. m. k	39.50	40 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	32.50	33 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	61.—	62.—
Waldsteina po 20 zł m k.	23.75	24 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23 —	23 50
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95 35	95.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	— —	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	56 15	56.30
Hamburg za 100 M. B.	56. 5	56.30
Londyn za 10 ft. szt.	114 30	114 60
Paryż za 100 fr.	45.55	45 65
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.41.—	5.42 —
Korona	9.18.50	9 19 50
20-frankówka	—.—	— —
Rossyjski imperał	9.44	9.46
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104 50	104 60

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

25 stycznia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	68	90
„ „ „ w srebrze	73	90
Losy pożyczki z roku 1860	11.	75
Akcye banku wiedeńskiego	892	—
„ „ kredytowego bez kupona	190	60
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	40
Srebro	104	65
Napoleond'or	9	19½
Dukat cesarski men.	5	41½
100 Marek	56	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

(348 1—3) **Edykt.**

L. 5326. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza że na zaspokojenie pretensyi 152 złr. z pn. Jonaszowi Friedmanowi od Maksyma Woźniaka należącej odbędzie się w sądzie licytacya realnosci l. 34 w Staninie położonej, a ciała tabularnego niestanowiącej dnia 3 lutego 1876, dnia 2 marca 1876 i na dzień 30 marca 1876 zawsze o godzinie 10 z rana z tem ze na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej, na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1572 złr.

Wadyum 10%. Resztę warunków licytacyjny h przejrzeć można w tusądowej registraturze. C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 27 grudnia 1875.

(391 1-3) **Kundmachung**

Z. 142. Aus der Hersch-Borach'schen Ausstattungsstiftung ist ein Betrag von 2 ö fl ö. W an ein armes gesittetes Mädchen israelitischer Religion, vorzugsweise aber an eine arme Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges israelitisches Mädchen zu vergeben.

Die Beverberinnen haben ihren Gesuchen ein gehörig legalisirtes Sitt n und Dürftigkeitszeugniß, dann den Geburtsschein anzuschließen, und wenn sie die Betheilung auf Grund des Titels der Verwandtschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Borach durch Vorlage eines mit dem Origi al Geburts- und Trauungsscheine oder den gehörig legalisirten Matrikenauszügen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Sollte ein außer dem Verschulden der Partei geleg ner Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist derselbe durch die Bestätigung der compet nten Behörde nachzuweisen und die Verwandtschaft in diesem Falle durch andere glaubwürdige und von hiezu berufenen öffentlichen Aemtern ausgefertigte Zeugniße darzuthun

Die belegten Gesuche sind bis Ende Februar 1876 bei der k. k. n. ö Statthalterei zu überreichen

Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

Wien den 8 Jänner 1876.

(340 1—3) **Edykt.**

L 1129 Ku zaspokojeniu z prawomocnego nakazu wypłaty z dnia 15 maja 1872 l. 2655 p. Wilhelmowi Orensteinowi jako prawonabywcy Noego Papernego, od p. Katarzyny Malczewskiej i p. Wincentego Kwiatkowskiego, należnych sum mianowicie:

a. Sumy 1000 złr. z procentem po 18% od 2 grudnia 1870 bieżącym, za potrąceniem jednak kwoty 100 złr.

b. Sumy 1000 złr. z procentem po 18% od 2 czerwca 1871 bieżącym,

c. Sumy 1000 złr. z procentem po 18% od 2 grudnia 1871 bieżącym, dalej

d. kary konwencyonalnej po 3 złr. w. a. dziennie od 2 grudnia 1870 aż do zapłaty rzeczywistej sum powyższych opłacić się majacej;

e. kosztów sądowych w ilości 15 złr. w. a. poprzednio już przyznanych, o ile do zapłacenia tych sum kapitalnych z pn. pani Katarzyna Malczewska ze zmiankowanego nakazu wypłaty jest obowiązaną; nareszcie

f. ku zaspokojeniu kosztów egzekucyi, poprzedniczych 18 złr. 91 ct. w. a, zaś teraźniejszych 39 złr. 33 ct w. a. rozpisuje się przedaż przymusową w drodze przetargu publicznego sumy 14000 złr. w a. z procentem po 6% od 4 stycznia 1867 do 4 stycznia 1870 zaś dalej z procentem po 12% bieżącym, w stanie dłużnym dóbr Majeranówka w Strzelnakach starych, pierwotnie na rzecz spółdłużniczki p. Katarzyny Malczewskiej, jak Dom: 486, pag: 386, n. 17. on. w drodze egzekucyi, obecnie zaś, jak Dom: 514, pag 111 n. 86 on., na rzecz p Emilii Orensteinowej intabulowanej, która jak lustr: 1180, pag: 472, n. 1 on: pag: 477, n 12. on, pag: 479 n 17 on. n. 18 on; pag: 445, n. 21 on, pag: 436, n. 22 i pag: 438, n. 23 on. wraz częściami dobr Majeranówka, jak Dom: 486 pag: 385 n. 18 u. dla sum powyższych z pn. hipotekę stanowi, w trzech, tu w Sądzie na dniu 15 lutego 1876. 29 lutego 1867 i 14 marca 1876, każdą razą o godzinie 10 przedpołudniem odbyć się mających terminach, pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem sprzedaży jest Sa. 14000 złr. z procentem po 6% od 4 stycznia 1876 od tegoż dnia 1870, dalej zaś po 12% bieżącym, w stanie biernym dóbr Majeranowka, pierwotnie na rzecz p. Katarzyny Malczewskiej, a obecnie na rzecz p. Emilii Orensteinowej w drodze egzekucyi zaintabulowana wraz z dozwolonem na zaspokojenie tej sumy i tabularnie uwidocznionem prawem egzekucyjnej sekwestracyi, tudzież ze wszystkiem prawami, jakie według zapisu na sąd polubowny z dnia 14 stycznia 1870 i wyroku sądu polubownego z 15 stycznia 1870 ut lustr. 1180 pag: 472 i 473 sumie tej przysłużają;

2. Licytacya odbędzie się na powyż oznaczonych trzech terminach z tem zastrzeżeniem, że na pierwszym i drugim suma 14000 złr. w. a. z pn. tylko powyżej swej wartości nominalnej, przy trzecim zas terminie także i poniżej tej wartości, za jaką kolwiek bądź cenę sprzedaną być może.

3. Za cenę wywołania służyć będzie wartość nominalna sprzedać się mającej sumy t. j. kwota 14000 złr. w. a.

4. Przed rozpoczęciem licytacyi, winien będzie chęć kupienia mający 10% ceny wywołania, zatem kwotę 1400 złr. w. a. złożyć.

Pod względem stanu tabularnego, sprzedać się mającej sumy 14000 złr. w. a. z pn. odsyła się wszystkich chęć kupienia mających, do c. k. galic. Tabuli krajowej we Lwowie, a pod względem warunków sprzedaży, do tusądowych aktów, w których warunki licytacyjne z wolnością przejrzenia tychże dla stron interesowanych pozostawione są.

O czem zawiadamia się strony interesowane, tudzież wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wykazanych do rąk własnych zaś tych wierzycieli, którzyby dopiero po 2 grudniu 1875, prawo zastawu na przedać się mającej sumie uzyskali, niemniej też i tych, którymby uchwała licytacyjna, lub jaka kolwiek uchwała późniejsza w niniejszej sprawie egzekucyjnej, nadal wyjść mająca, albo wcale nie, albo nie na czas, z jakiego bądź kolwiek powodu doręczoną być nie mogła, przez tymże, ku temu już uchwałą z dnia 19 czerwca 1873 l. 9781 w osobie pana adwokata Dora Mijakowskiego, ze zastępstwem pana adwokata Dora Heynego, ustanowionego kuratora i przez edykt niniejszy wydany

Co niniejszem podaje się do wiadomości powszechnej.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów dnia 8 stycznia 1876.

(322 1—3) **Sprostowanie.**

L. 3820. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie, odnośnie do umieszczonego przez siebie pod L. 461 w Nr. 37, 38 i 39 z bieżącego roku „Gazety Lwowskiej“ edyktu, czyni wiadomem, że imię ustanowionego tym edyktem kuratora nie Mojżesz Majerhoff, lecz „Majer Majerhof“ opiewać ma.

Dąbrowa dnia 16 sierpnia 1875.

(323 1—3) **Edykt.**

L. 6198 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż na dniu 7 lutego, 6 marca i 4 kwietnia 1876 r każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w Sądzie, celem zaspokojenia pretensyi Berty Windholz w kwocie 222 złr w. a. z przn, egzekucyjna licytacya połowy realności pod Nr. 99 w Bujakowie, dłużnika Tomasza Malarza własnej.

Cena szacunkowa wynosi 923 złr. 15 cnt., zaś wadyum 92 złr. 50 cnt. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych jak niemniej protokoły opisania i oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Kęty dnia 8 stycznia 1876 r.

(375 1—3) **Konkurs.**

L. 9347, Celem obsadzenia dwóch posad woźnych przy urzędach podatkowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem czynnej służby w rocznej kwocie 75 zł. w. a.

Ubiegający się o te posady wniosą swe dokumentowane podania w ciągu sześciu tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu i udowodnią że władają językiem krajowym w pismie i mowie.

Z c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu

Lwów dnia 19 stycznia 1876.

(324 1—3) **Edykt.**

L. 5255 C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnej wzywa Matyja Ersteniuka z życia i pobytu niewiadomego, ażeby się w przeciągu roku do spadku ojca Jurka Ersteniuka, w Przeroślu 13 sierpnia 1872 bez pozostawienia ostatniej woli zmarłego, zgłosił, gdyż inaczej rozprawa spadku z deklarowanemi spadkobiercami i kuratorem dla niego ustanowionym Michałem Ersteniukiem przeprowadzoną zostanie.

Nadwórna dnia 20 listopada 1875.

(272 2—3) **Edykt.**

L. 4131. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, iż celem ściągnięcia 41 złr. 51 ct. w. a. z odsetkami po 6% od 9 lutego 1871 bieżącemi kosztów sądowych i exekucyjnych 3 złr. 94 ct., 4 złr. 88 ct., 3 złr. 54 ct. w. a. tudzież obecnie przyznanych 9 złr 92 ct. w. a. na rzecz O. T. Winklera sprzedaną zostanie połowa realności pod n. k. 16 w Mostach wielkich położona Chaima Wolfa Gelbera własna przedmiot księgi gruntowej stanowiąca w dniach 15 lutego, 15 marca i 5 kwietnia 1876 każdą razą o 10 godz. przed południem przez publiczną licytacyę w gmachu sądowym.

Cena wywołania 1900 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi akt oszacowania i stan tabularny przejrzeć można w registraturze

O czem zawiadamia się oprócz wierzycieli hipotekarnych, także wszystkich tych którymby uchwała niniejsza z jakiego bądź powodu wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 2 lutego 1875 do tabuli weszli do rąk ustanowionego dla nich kuratora p. Tomasza Dygnasa w Mostach.

Mosty dnia 30 listopada 1875.

(349 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3803. Dnia 1 dnia 8 i dnia 29 lutego 1876 każdą razą o godzinie 11 zrana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Mikołaja Weźnego własnej pod l. k. 3 w Szeptycach położonej, na rzecz Josla Leiby Greifa celem pokrycia 184 zł. $7\frac{1}{2}$ ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rudki dnia 25 września 1875.

(325 3—3) **Edykt.**

L. 10993. C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niniejszem, że na żądanie pana Szymona Okólskiego ze Stryja uchwałą z dnia 8 stycznia 1876 postępowanie w celu przeprowadzenia spadku po zaginionym w bitwie dnia 27 czerwca 1866 feldweblu 20 pułku piechoty Juliuszu Raschke, by go za zmarłego uznać, wdrożonem zostało, i że dla tegoż kuratorem dra Popiela, adwokata w Stryju, ustanowiono.

Wzywa się zatem nieznajomego z miejsca pobytu i z życia Juliusza Raschke, by się w ciągu jednego roku do Sądu tutejszego zgłosił, jakoteż wszystkich, którzyby o życiu lub o zaszłej śmierci tego wiadomość mieli, by o tem Sądowi lub ustanowionemu kuratorowi w powyższym terminie donieśli, gdyż w razie przeciwnym Sąd po bezskutecznym upływie tego terminu do uznania go za zmarłego przystąpi.

Stryj dnia 8 stycznia 1876.

(318 2—3) **Edykt.**

L. 28870. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Juliana Marxena, iż Józef i Anna Marxenowie w dniu 8 września 1875 L. 21788 wnieśli podanie o zaintabulowanie ich w stanie czynnym realności Nr. 2 na Grzegórzkach i to naprzód Józefa Marxena za właściciela nabytych od sukcesorów ś. p. Józefa i Rozalii Marxenów $^{3}/_{15}$ i $^{4}/_{15}$ części tejże realności, następnie zaś Annę Marxenową za właścicielkę połowy $^{129}/_{150}$ części tejże realności, Józefa Marxena własnych, czyli za właścicielkę $^{129}/_{300}$ części całej rzeczonej realności, na skutek którego zapadła uchwała z dnia 8 października 1875 L. 21788, a gdy takowa temuż dla niewiadomego miejsca pobytu doręczoną być nie mogła, przeto celem doręczenia tejże i zastępowania go p. adw. dr. Balko kuratorem ustanowiony został.

Kraków 10 grudnia 1875.

(300 2—3) **Edykt.**

L. 24399. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Nachmana Faleka o ustanowienie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamecznej gminie podatkowej pod l. k. 251 st. 390 now. l. parc. 374 leży, na zachód frontem do ulicy szkolnej, na południe do realności Motla Weintrauba, na wschód do ulicy Franciszka Stadniczeńki, a na północ do realności Lifszy Kegler przypiera i z gruntu objętości 40 $^{82}/_{100}$ □ sążni i murowanego domu na nim stojącego się składa, ces. kr. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie pow. w Kołomyi swoje oznajmienie do d. 31 marca 1876 (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca niema.

Lwów dnia 1 grudnia 1875.

(312 3—3) **Edykt.**

L. 8088. Ces. król. Sąd powiatowy w Gródka uwiadamia, że na zaspokojenie przez p. Aleksandra Sponar przeciwko Jurkowi Jaminecznemu wywalczonej kwoty 272 złr. w. a. z pn., ponowna egzekucyjna licytacya realności włościańskiej w Kamienobrodzie pod L. k. 9 położonej, i takowa na dniu 3 lutego, 2 marca i 20 kwietnia 1876, każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym Sądzie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi się w kwocie 272 złr. a. w., a wadyum wynosi kwotę 26 złr. 25 ct. w. a.

Inne warunki licytacyi wolno chęć kupienia mającemu przejrzeć w tusądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy.
Gródek 20 listopada 1875.

(347 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6865. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mykicie Berezie o zapłacenie 143 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. 27/7 w Bolanowicach położonego ciała tabularnego nie stanowiącego w trzech terminach 26 stycznia 23 lutego i 29 Marca 1876 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 300 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszosądowej registraturze.

Niżankowice 20 listopada 1875.

(320 3—3) **Edykt.**

L. 18395. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności 440 złr. w. a. z przn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności Nr. 58 w Tarnowie na Pogwizdowie. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w 2 terminach 16 lutego i 17 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1491 złr. 50 cnt., poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 150 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 17go marca 1876 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w 3 terminie rozpisaną zostanie. Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, wszystkich wierzycieli hipotecznych, a w szczególności wierzycieli, którzyby po dniu 25 listopada 1875 do hipoteki rzeczonej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie p. adwokata dra Tokarza, z zastępstwem p. adwokata dra Psarskiego ustanowionym został, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 23 grudnia 1875.

(326 2—3) **Edykt.**

L. 4448 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Piotra i Maryanny Nowotarskich w ilości 64 złr. 82 cnt. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż jednych genków gruntu w rolach miejskich w Żywcu położonych, będących własnością Jana Nowotarskiego i tegoż małoletniego syna Stanisława w dniu 24 lutego, 23 marca i 20 kwietnia 1876.

Wartość szacunkowa tych genków gruntu wynosi 250 złr., poniżej której takowy dopiero przy terminie 3 sprzedanym będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 25 złr.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Żywiec dnia 31 sierpnia 1875.

Doniesienia prywatne.

Przestroga!

W miesiącu sierpniu 1875 roku zaginął **blankiet wekslowy**, przeznaczony do podniesienia pieniędzy w Towarzystwie wzajemnego kredytu w Krakowie, opatrzony moim podpisem: Apolonia Jordanowa, jako ręczycielka, być może że i z podpisem: Zofia Jordanowa z Kochanowskich, dla której to na tem blankiecie wekslowym, podówczas i bez daty, byłam podpisana jako ręczycielka, a że ten blankiet nie był użyty i zaginął, przeto i żadne pieniądze na niego wziętemi nie były.

Ostrzegam przeto każdego, aby nie nabywał weksla z podobnemi podpisami, bo zostałby oszukanym, gdyż nie zapłaciłabym ani moi sukcesorowie płacić nie będą, ponieważ nigdy długów wekslowych nie robiłam, ani też żadnych prywatnych.

W celu amortyzacyi pomienionego wekslu poczyniłam kroki sądowe. (369 3—3)

Apolonia Jordanowa.

L. 15. (389 2—3

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia propinacyi miejskiej Jaryczowa Nowego na lat trzy a mianowicie od 15 lutego 1876 do włącznie 14 lutego 1879, odbędzie się w urzędzie tejże gminy publiczna licytacya na dniu 26 stycznia, 3 i 9 lutego 1876 każdym razem o 9 godzinie przed południem.

Cena wywołania 7000 złr. w. a.

Wadyum 700 złr. w. a.

Pisemne offerty będą tylko do rozpoczęcia licytacyi przyjmywane.

Warunki licytacyjne mogą być w urzędowych godzinach w kancelaryi migny przejrzane.

Zwierzchność gminy Jaryczowa Nowego
dnia 15 lutego 1876.

L. 67. (397 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia opróżnionej posady sekundaryusza przy tutejszym szpitalu powszechnym z roczną płacą 300 złr. a. w. rozpisuje się konkurs z terminem do końca lutego b. r. z tem dołożeniem, iż doktorzy wszech nauk lekarskich pierwszeństwo otrzymają.

Z Magistratu kr. miasta
Jasło, dnia 21 stycznia 1876.

L. 20819. (306 2—1)

Dzierżawa folwarku miejskiego Zamarstynów.

Celem wydzierżawienia folwarku miejskiego Zamarstynów, obok miasta Lwowa położonego, obejmującego roli morgów około 240
sianożęci morgów około 22
pastwiska morgów około 61
na sześć po sobie następujących, od dnia 24 czerwca 1876 począwszy, następujących lat, odbędzie się publiczna licytacya, zapomocą pisemnych ofert na dniu **8 lutego 1876** o godzinie 11 przed południem w biurze Depar. I. magistratu.

Cena wywołania ustanawia się na sumę 1200 złr. a. w. rocznego czynszu dzierżawnego, a oprócz czynszu tego obowiązany będzie dzierżawca opłacać podatki gruntowe i domowe z dodatkami i ponosić wszelkie bądź komunalne bądź też inne ciężary gruntowe.

Nadto obowiązany będzie oferent, względnie dzierżawca w razie sprzedania folwarku tego, po upływie pierwszych trzech lat z dzierżawy ustąpić, za odszkodowaniem w ustępie XVII warunków licytacyjnych ustanowionem.

Wszakże przyjęte być mogą oferty bezwarunkowo wniesione, nie reflektujące na ewentualną sprzedaż folwarku.

Oferty mają być zaopatrzone w wadyum, wynoszące 10% ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego.

Warunki licytacyi przejrzeć można w pomienionem biórze w godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. miasta
Lwów dnia 14 stycznia 1876.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.